

jest zdania, że walka przeciw niesprawiedliwości odbywa się przez zwycięstwo konkretnego egoizmu i niepokoju we własnym sercu. Bomba H jest w naszym sercu. Prawdziwa rewolucja winna się rozpocząć od metanoi człowieka²⁵. Stańwisko to jednak nie uwzględnia aspektu chrystologicznego, przynajmniej w sposób wyraźny.

Dochodzimy znowu do osoby człowieka, która we wszystkich „przeobrażeniach i działaniach” zachowywać musi naczelne miejsce.

Poznań

Ks. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr

²⁵ E. Cardenal, *Zerschneide den Stacheldraht Südamerikanische Psalmen*, Wupertal³ 1968, s. 63; B. Meyer, dz. cyt., s. 107—111.

Ks. Alfons Labudda SVD

LITURGIA POGRZEBU DZIECKA W DAWNEJ POLSCE

Obchodzony Rok Dziecka był okazją do licznych wypowiedzi na temat dziecka, jego roli w świecie ludzi dorosłych, jego miejsca w sztuce i w dziejach ludzkich. Niniejsze opracowanie chce ukazać miejsce dziecka w liturgii, tym razem liturgii pogrzebowej, w dawnej Polsce. Powstało ono głównie w oparciu o zachowane księgi liturgiczne z okresu do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631).

Niedawno J. Salij pisał: „Dotychczas brak monografii na temat obrzędów pogrzebowych ochrzczonych niemowląt w liturgii rzymskiej”¹. Nieco dalej tenże autor dodaje, że nawet wprowadzony przez Pawła VI w r. 1969 nowy obrzęd pogrzebowy „nie wywołał żadnych poważniejszych publikacji na temat pogrzebu w ogóle, a tym bardziej pogrzebu dzieci”². Niniejsze wywody chcą być skromną próbą uzupełnienia tej luki, przynajmniej w odniesieniu do dziejów liturgii pogrzebu dzieci w Polsce.

¹ J. Salij: *Modlitwa za świętych w liturgii rzymskiej*. W: *Studia Teologiczno-dogmatyczne*. T. 1. Warszawa 1974, s. 249.

² Tamże. — Do miana „poważniejszych publikacji” nie mogą pretendować artykuły: C. Braga, *L'Ordo exsequiarum per i bambini*. *Ephe-merides Liturgicae* 84 (1970) 160—168; A. Turck, *Notes sur le funerailles d'enfants non baptises*. *La Maison Dieu* 101 (1970) 113—118; A. M. Roquet, *Messe per le esequi dei bambini*. *Rivista Liturgica* 58 (1971) 408—414 — będąc jedynie praktycznym komentarzem do nowego obrzędu pogrzebowego dzieci.

Najwcześniejszy obrzęd pogrzebu dzieci zdaniem H. R. Philipeau znajdujemy u św. Efrema Syryjczyka († 373)³. W liturgii rzymskiej obrzęd pogrzebu dziecka pojawił się dopiero pod koniec średniowiecza⁴. Monumentalny zbiór M. Andrieu *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*⁵ nie zawiera żadnego przykladu na ten temat, a wśród dziewiętnastu rytów pogrzebowych opublikowanych przez E. Martène w *De antiquis Ecclesiae ritibus*, znajduje się zaledwie jeden obrzęd pogrzebu dziecka, zaczerpnięty z liturgii ambrożyjskiej⁶.

W liturgii rzymskiej *Officium sepulturae parvulorum christianorum* pojawia się po raz pierwszy w *Pontificale seu Sacerdotale Romanum* (Romae 1497) autorstwa dominikanina Alberto Castellano († ok. 1522). Po Castellano obrzęd pogrzebu opracował kardynał J. A. Santori (*Rituale Sacramentorum Romanum*. Romae 1854), który stał się podstawą dla *Ordo sepeliendi parvulos* z *Rituale Romanum* z 1614 roku⁷.

Liturgiczny obrzęd pogrzebowy przeznaczony był jedynie dla dziecka ochrzczonego. Dodatkowe trudności stwarzał pogrzeb dziecka nieochrzczonego. Obowiązywał przepis aż do naszych czasów: „Ad sepulturam ecclesiasticam non sunt admittendi qui sine baptismo decesserint” (CIC 1239 § 1). *Rituale Romanum* z 1614 r., wylicza wszystkich, którym należy odmówić kościelnego pogrzebu, wśród nich: „Infantibus mortuis absque Baptismo”. Uzasadnienie także było proste: „Cum non sint membra (Ecclesiae) incorporata, ac propterea in loco

³ H. R. Philippeau, *Textes et Rubriques des Agenda mortuorum*. Archiv für Liturgiewissenschaft 4 (1955) 71. — Efrema Syryjczyk ułożył 85 madrasz (Grabsesänge) o zmarłych, które weszły do liturgii pogrzebowej. Śmierć dzieci opiewają madrasz od 36—44. Por. H. Müllers, *Jenseitsglaube und Totenkult in altchristlichen Syrien, nach den Schriften unter dem Namen Afrems des Syrsers*. Marburg 1965, s. 158; Assemani, *Aphraemi Syri Opera*. T. 3. Editio Romana 1743, s. 225—359.

⁴ Brak obrzędu pogrzebu dziecka we wcześniejszym średniowieczu zdaje się wynikać z tego, że średniowiecze mało albo w ogóle nie interesowało się dzieckiem. J. Huizinga (*Jesień średniowiecza*. T. 1. Warszawa 1967, s. 273) pisze, że akcenty z życia dziecka w literaturze późnego średniowiecza występują niezmiernie rzadko. „Nie było dla nich miejsca w namaszczonej powadze wielkiego stylu. Właściwie ani literatura laicka, ani kościelna nie znają dziecka”. Podobnie wypowiada się J. le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*. Warszawa 1970, s. 287—288.

⁵ M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*. T. 1—5. Louvain 1931—1961.

⁶ E. Martène, *De antiquis Ecclesiae ritibus*. Antverpiae 1763 (pierwsze wydanie w latach 1699—1702) T. 2, s. 407. Nie wiadomo jednak z jakiego czasu pochodzi obrzęd ambrożyjski. *Rituale Ambrosianum* ukazało się w druku w 1589 r. W *De antiquis monachorum ritibus* E. Martène'a (T. 4, Antverpiae 1764, s. 253—279) nie znajdujemy żadnego obrzędu pogrzebu dziecka.

⁷ Por. C. Braga, *L'„Ordo exequiarum” per i bambini*, s. 161—162; P. M. Gy, *Der Tod des Christen*. W: A. G. Martimort, *Handbuch der Liturgiewissenschaft*. Bd. 2. Leipzig 1967, s. 167.

sacro sepeliri non debeant”⁸. Problem miał charakter przede wszystkim doktrynalny⁹. Dziecko nie ochrzczone nie jest członkiem Kościoła i Kościół nie ma wobec niego żadnych zobowiązań. Powstały jednak komplikacje duszpasterskie i ludzkie. Prób rozwiązania tego zagadnienia w przeszłości było jednak niewiele. Jedną z nich było stanowisko kardynała Kajetana († 1534), który uważał, że brak chrztu dziecka można uzupełnić wiarą i modlitwą rodziców. Jednakże sugestie Kajetana nie spotkały się ze zrozumieniem. Ostatnio kwestia zbawienia dzieci schodzących z tego świata przed użyciem rozumu a bez sakramentu chrztu jest żywo dyskutowana. I choć Kościół nie wydał jeszcze w tej kwestii żadnego orzeczenia, to jednak opinia teologów jest dość zgodna, że Bóg ma środki zbawienia, o których my nie wiemy¹⁰.

Te same trudności odnośnie do pogrzebu dzieci nie ochrzczonych istniały w kościołach protestanckich. W praktyce pogrzeb w tym wypadku uzależniano od życzenia rodziców i zgody poszczególnych gmin¹¹. W uzasadnieniu teologicznym protestanci podają fakt, że dziecko zrodzone z ochrzczonych rodziców od samego początku znajduje się w zasięgu działania łaski Jezusa Chrystusa. Powołują się przy tym na św. Pawła 1 Kor 7, 14: *Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie świętość osiągnie niewierząca żona przez „brata”*. W przeciwnym wypadku dzieci wasze bytyby nieczyste, teraz zaś są święte. W ten sposób problem nie zostaje do końca rozwiązany, ale wiara ludu i praktyka duszpasterska wyprzedza rozstrzygnięcie teologiczne.

Wiara ludu i praktyka duszpasterska legły również u podstaw najnowszego *Ordo exsequiarum* z 1969 r., które pogrzeb dziecka nie ochrzczonego uzależnia od pozwolenia biskupiego¹². Pozwolenie to wprawdzie obwarowane jest licznymi warunkami, jest jednak możliwe do osiągnięcia.

⁸ *Rituale Freisingense* z 1743 roku podaje: „Quamvis parvulorum sine baptismo defunctorum curam Ecclesia Dei non habet, cum non sint membra incorporata, ac propterea in loco sacro sepeliri non debeant (...) sunt tamen separatis (prope sed extra coemeterium) bene clausis attamen non benedictis, sine precibus et omni solemnitate ecclesiastica, privatim, et in silentio sepeliendi”. Cyt. za: C. Braga, *L'„Ordo exsequiarum” per i bambini*, s. 165.

⁹ Por. Ch. V. Héris, *Le salut des enfants morts sans baptême*, LMD 40 (1947), nr 10, s. 89—105; Ch. Journet, *La volonté divine salvifique sur les petits enfants*, Bruges 1958; W. Granat, *Problem zbawienia dzieci nie ochrzczonych odchodzących z tego świata przed użyciem rozumu*, W: *Dogmatyka katolicka*, T. 7. Cz. 2, Lublin 1966, s. 119—133. — Ostatnio ukazała się nowa publikacja na temat losu dzieci nie ochrzczonych, której treści już nie uwzględniono w tej pracy. Por. F. Wawrzyniak, *Zbawienie wieczne nie ochrzczonych matych dzieci*, Poznań 1979.

¹⁰ Por. W. Granat, jw.

¹¹ Por. B. Bürki, *Im Herrn entschlafen*, s. 282—283.

¹² *Ordo exsequiarum*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1969 nr 82.

Zupełną nowością naszych czasów jest msza: „In exsequiis parvuli nondum baptizati”¹³. Jest ona jednak logiczną konsekwencją normy liturgicznej, która pozwala na odprawienie kościelnego pogrzebu dziecka, które ani z własnej winy, ani z winy rodziców nie zostało ochrzczone.

Jak na tym tle przedstawia się sprawa pogrzebu dziecka w naszej przeszłości?

Wydaje się, że pierwszą wzmianką o pogrzebie dziecka w polskich oficjalnych źródłach kościelnych jest statut biskupa Wojciech Jastrzębca z 1423 r. Jest w nim mowa o praktyce odprawiania mszy z okazji śmierci dzieci „nie na odpuszczenie winy, lecz dla okazania, że należą do jedności Ciała Mistycznego”¹⁴. Statut Jastrzębca odbiega od całej tradycji średniowiecznej. Nie znajduje też oddźwięku w dalszych ustawach synodalnych ani w księgach liturgicznych.

Najstarszą księgą liturgiczną z terenu polskiego, w której odnaleziono obrzęd pogrzebu dzieci, jest *Agenda* z klasztoru cysterskiego w Lubiążu¹⁵. Pochodzi ona z końca XV wieku. Obrzęd pogrzebu dziecka Agendy lubiąskiej pokrywa się zupełnie z takim obrzędem w *Rituale Romanum* 1614, co najlepiej ilustruje zestawienie tekstów obu tych ksiąg. Oba obrzędy opierają się na wspólnym źródle, jakim jest obrzęd pogrzebu dziecka opracowany przez Alberto Castellano, chociaż ten ostatni kończy obrzęd modlitwą „Deus qui corda fidelium” lub „Concede nos”¹⁶. Różnica między Agendą cysterską z Lubiąża a Rytuałem rzymskim z 1614 polega jedynie na tym, że ten ostatni na samym wstępie do pogrzebu dzieci zawiera dodatkową uwagę, by dla ochrzczonych niemowląt i dzieci zmarłych przed użyciem rozumu wyznaczyć „iuxta vetustam et laudabilem consuetudinem” specjalne miejsce na poświęconym cmentarzu.

W rubryce wstępnej obu agend jest mowa o przybraniu dziecka w koronę z kwiatów lub pachnących ziół na znak niewinności. Rubryka nawiązuje tu do starochrześcijańskiej tradycji, opartej na zwyczajach żydowskich (J 19, 39—40), według której zmarłych obsypywano wonnymi ziołami. Korony na głowach zmarłych dziewic, jako mające związek z kultem pogańskim były w pierwotnym Kościele zakazane, jednak już Grzegorz z Nysy († 399) nie widzi w tym zwyczaju niczego zdroźnego. Kapłan w czasie pogrzebu dziecka ubrany jest w komżę i białą stułę, podczas gdy w obrzędzie ambrozjańskim przewiduje się stułę fioletową. Dzwony w zasadzie milczą, jeśli jednak dzwonią, to na sposób uroczysty.

¹³ *Missale Romanum* 1970, s. 885—886.

¹⁴ *Starodawne prawa polskie pomniki*. Wyd. U. Heyzmann. T. 4. Cracoviae 1873, s. 67.

¹⁵ BUWr IQ 210, k. 25—32. Por. *Katalog Göbera* XV, 154. Ustalenie daty powstania budzi pewne wątpliwości, między innymi właśnie ze względu na obrzęd pogrzebu dzieci.

¹⁶ Por. C. Braga, *L'„Ordo exsequiarum” per i bambini*, s. 161.

Następną księgą liturgiczną zajmującą się pogrzebem dziecka jest drukowana *Agenda plocka* z 1554 r. Wprawdzie nie posiada ona żadnych tekstów liturgicznych, ale zawiera bardzo interesujące „informatio-nes” na temat sepultura parvulorum¹⁷. Autora tych informatio-nes nurtowała mocno sprawa pogrzebu dzieci nie ochrzczonych. Wprawdzie domaga się chrztu dla dzieci, które mają zaznać kościel-nego pogrzebu, ale traktuje rzecz jak na owe czasy bardzo wielko-odusznie. Otóż, w razie konieczności, chrztu może udzielić położna lub jakakolwiek osoba, nawet jeśli tą osobą będzie poganin lub żyd, i nawet jeśli to robią w lęku, byleby ze złej woli nie chcieli czegoś opuścić lub dodać do formuły chrztu, co uczyniłoby ją nieważną. Dzieci w ten sposób ochrzczone mają prawo do kościelnego pogrzebu. Również dzieci ochrzczone w czasie porodu tylko na części ciała, wydobyte z łona zmarłej położnicy lub zmarłe razem z matką nie należy pozbawiać pogrzebu kościelnego, „quia divina misericordia non est arcanda”. Autor odchodzi tu od stanowiska prawniczego, powołując się na sytuację graniczną i na miłosierdzie Boże.

W kilkadziesiąt lat później zwyciężył znowu litera prawa. *Agenda H. Powodowskiego* z 1591 r. w uwagach na temat: „sepultura eccle-siastica quibus denegatur” pod nr 13 podaje: „Corporibus excutera-tis vel divisis”. W tym samym duchu wypowiada się *Epistola pasto-ralis ad parochos Bernardi Macieiewski* z 1607 r. w artykule 16: „Prohibendi autem et arcendi sunt ab ecclesiastica sepultura: (...) parvuli abortivi; parvuli sine baptismo mortui”. Rozporządzenie to powtórzył synod przemyski z 1921 r. Wśród innych ustaw synod po-daje: „Casus, to jest przypadki, w których kanony bronią zmarłym pogrzebu chrześcijańskiego”, gdzie między innymi czytamy: „gdyby dziecie umarło bez chrztu albo je z żywota macierzyńskiego wypru-to”¹⁸. W świetle tych postanowień widać, że autor *Agendy plockiej* stosował znacznie łagodniejszą formę. W końcu *Agenda* ta przed-stawia przypadek, kiedy dziecko umiera w drodze do kościoła, do-kąd rodzice udawali się z nim po chrzest. I takiemu dziecku przy-sługuje pogrzeb kościelny, ponieważ decydującym momentem jest w tym przypadku dobra wola rodziców. Ale późniejsza praktyka i pod tym względem była surowsza. *Rituale Romanum* z 1614 r. a za nim *Rytuał Piotrkowski* z 1631 r. podają bez żadnego komentarza w rubryce: „Quibus non licet dare ecclesiasticam sepulturam” wśród innych przypadków: „Infantibus mortuis absque Baptismo”¹⁹. Dzie-

¹⁷ *Agenda Plocensis* 1554, p. 19.

¹⁸ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*. T. 8. Wrocław 1955, s. 206.

¹⁹ Jeszcze niedawno lękliwi duszpasterze mieli wątpliwości, czy chrzest tylko z wody, udzielony przez nieurzędowego szafarza, uprawnia do po-grzebu kościelnego oraz czy można nie ochrzczone dziecko, zmarłe w cza-sie porodu, pochować razem z matką, zmarłą śmiercią macierzyńską w cza-sie tego samego porodu. Por. S. Wójcik, *Pogrzeb kościelny niemowląt*. *Homo Dei* 29 (1960), nr 1, s. 114—118.

ciom starszym Agenda płocka zapewnia ponadto swobodny wybór miejsca pogrzebu.

Agendy: *Warmińska* z 1578 r. i *Gnieźnieńska* z tego samego roku nie posiadają specjalnego obrzędu pogrzebu dzieci. Jedynie w rubryce do „*Conductus funeris communis*” znajdujemy taką uwagę o dzieciach: „*Si vero defunctus sit infans, aut adultus sed virgo, cantatur Responsorium* (w drodze do kościoła): „*Christi virgo dilectissima*” vel *Responsorium*: „*Si bona suscepimus*” cum versu „*Nudus egressus sum de utero matris meae, nudus revertar illuc*”. *Repetitur*: „*Dominus dedit*”²⁰.

Z drukowanych agend tekst liturgiczny obrzędu pogrzebu dzieci zawiera dopiero Agenda H. Powodowskiego z 1591 r. Stało się to zatem stosunkowo późno, zważywszy na fakt, że już od stu mniej więcej lat znany był na Śląsku obrzęd pogrzebu dzieci. Ale w innych krajach pod tym względem nie było lepiej. „*Conductus parvulorum baptizatorum*” zawarty w Agendzie Powodowskiego, w porównaniu do „*Ordo sepeliendi parvulorum*” z Agendy lubiąskiej jest znacznie krótszy. Zawiera tylko jedną modlitwę odmawianą nad grobem: „*Omnipotens et mitissime Deus*”. Rubryki nic nie mówią o przybraniu dziecka w koronę z kwiatów, o dzwonach bijących uroczyście, czy o stroju kapłana. Jest natomiast uwaga, że egzekwie te stanowić mają „*laudes potius divinas et solatia parentum, quam preces et suffragia*”. Rubryki niejasno określają, czy procesja rusza bezpośrednio z domu na cmentarz czy z kościoła. Ani dom ani kościół nie są tu wzmiankowane. Dopiero następny akt liturgiczny ma ściśle określone miejsce, „*circa sepulchrum*”. Agenda Powodowskiego zawiera nieznanne innym obrzędy pogrzebu dziecka *responsorium*: „*Non timebis anima*”, śpiewane w czasie procesji. Na zakończenie obrzędu zaleca antyfonę: „*Salve Regina*”.

Obrzęd pogrzebu dziecka przejął H. Powodowski prawdopodobnie z *Sacerdotale Romanum* wydanym w Wenecji w 1589 r.²¹ Agenda Powodowskiego miała kilka wydań i praktycznie do wydania *Rytuału Piotrkowskiego* w 1631 r., a zatem przez 40 lat służyła polskim duszpasterzom. *Rytuał Piotrkowski* przejął obrzęd pogrzebu dziecka z *Rituale Romanum* 1614 i odtąd rytym tym posługiwano się do ostatnich dni. Niewielkie zmiany w postaci dodatkowych wezwań modlitewnych (przy jednoczesnym opuszczeniu modlitw przepisanych w drodze z cmentarza do kościoła) oraz tłumaczenie tekstów liturgicznych na język polski wprowadził dopiero rytuał polski z 1963 roku²².

Obrzęd pogrzebu dzieci zasadniczo wzoruje się na obrzędzie pogrzebu dorosłych (procesja z domu do kościoła, ceremonie w koście-

²⁰ AgVarm 1578, II, 161; AgGnesn 1578, II, 149.

²¹ Por. St. Dziwisz, *Agenda Powodowskiego z roku 1591. Studium historyczno-liturgiczne*. Kraków 1967, s. 64—71.

²² Por. *Collectio rituum*. Katowice 1963, s. 404—438.

le i przy grobie). Teksty liturgiczne wyrażają nadzieję, że dzieci ochrzczone, zmarłe przed używaniem rozumu, osiągają zaraz po śmierci życie wieczne. Dlatego średniowieczna liturgia rzymska nie przewidywała własnej mszy za zmarłe dzieci. Również *Rituale Romanum* 1614 milczy na ten temat. Wprowadziły ją dopiero czasy nowsze, a w pełni doceniło jej wartość najnowsze *Missale Romanum* z 1970 roku²³.

W źródłach pozaliturgicznych prawie nie ma wzmianek o pogrzebach dzieci. O niektórych zwyczajach pogrzebowych odnoszących się do dzieci mówią kroniki z okazji pogrzebu dzieci królewskich. Z. Kuchowicz podaje jedynie, że niektóre cechy krakowskie miały dla dzieci i dziewcząt jedwabne całuny niebieskie na znak „iż Bóg powołał do swojej chwały istotę niewinną”²⁴.

Reasumując można powiedzieć, że *Ordo sepeliendi parvolorum* pojawia się w liturgii rzymskiej stosunkowo późno, bo dopiero u schyłku średniowiecza. Obrzęd pogrzebu dziecka jest wyrazem wiary, że dziecko ochrzczone, zmarłe przed użyciem rozumu natychmiast osiąga zbawienie. Dlatego niepotrzebna była msza za zmarłe dziecko. Modlitwy obrzędu pogrzebowego mają charakter pochwalny, a nie wstawienniczy. Praktykowano również pogrzeb dziecka nie ochrzczonego, ale źródła nie podają tekstów.

Pieniężno

Ks. ALFONS LABUDDA SVD

²³ *Missale Romanum* 1970, s. 883—886. — Por. A. M. Roquet, *Messe per la esequi dei Bambini*. *Rivista Liturgica* 58 (1971) 408—414; A. Labudda, *Msza za zmarłych*. *RBL* 27 (1974), nr 1—2, s. 435—437.

²⁴ Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII—XVIII wieku*. Łódź 1975, s. 206; por. też: A. Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy*. Kraków 1930, s. 216—218.

**POLSKIE TOWARZYSTWO TEOLOGICZNE
SEKCJA WYDAWNICZA
W KRAKOWIE**

wydało

**SPECJALISTYCZNE
ASPEKTY PROBLEMU ANTYKONCEPCJI**

**Materiały z Ogólnopolskiej Sesji Naukowej
Lekarzy i Teologów**

Kraków 1980, s. 185

zł 100.—